

Recenzja dysertacji doktorskiej Pani mgr Krystyny Joanny Świdzińskiej pt. *Rola odnawialnych źródeł energii w polityce bezpieczeństwa energetycznego Hiszpanii*, napisanej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olszynie pod kierunkiem dr. hab. Janusza Filipkowskiego.

Recenzowana rozprawa napisana została pod kierunkiem dr. hab. Janusza Filipkowskiego na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olszynie. Przedmiotem recenzji jest szczegółowa ocena, czy rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Wynikającym z nadmienionego aktu prawnego wymogiem jest, by rozprawa doktorska przygotowana pod opieką promotora stanowiła oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazała ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Niniejszą recenzję napisano, kładąc akcent na przytoczone wymogi.

Problematyka bezpieczeństwa energetycznego jest niezwykle nośna, co też znajduje swoje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Bogactwo to może uchodzić za odbicie znaczenia problemu, którego we współczesnym świecie trudno nie docenić. Eksponowana przez doktorantkę w tytule dysertacji kwestia pozycji, jaką zajmują w nadmienionym obszarze odnawialne źródła energii, znacząco zyskała na wadze w ostatnich latach. Jest to niewątpliwie zasługa poprawy efektywności energetycznej urządzeń stosowanych do generowania energii elektrycznej, które wykorzystują do tego celu uwarunkowania przyrodnicze.


W przypadku niniejszej rozprawy rzecz dotyczy obszaru Półwyspu Iberyjskiego, a precyzyjniej Hiszpanii. Specyfika geograficzna czyni ten region niezwykle interesującym obiektem badań dotyczących odnawialnych źródeł energii. Wynika to



z jednej strony z ponadprzeciętnie korzystnych uwarunkowań do powszechnego stosowania fotowoltaiki czy off shorowych farm wiatrowych, a z drugiej kondycji miejscowej gospodarki. Okolicznością przemawiającą za przyszłością energetyki odnawialnej w tej części Europy pozostaje też deficyt wody niezbędnej do produkcji energii w termicznych elektrowniach oraz złóż surowców węglowodorowych. Jej pozycja w obszarze bezpieczeństwa energetycznego zdaje się być trudna wręcz do przecenienia. Znajduje to swoje przełożenia w kondycji i perspektywach rozwojowych całej gospodarki Hiszpanii.

Wspomniana bogata liczba opracowań naukowych związanych bezpośrednio bądź pośrednio z bezpieczeństwem energetycznym dotyczącym różnych jego aspektów nie czyni go bynajmniej w pełni rozpoznanym. Kontynuacja naukowych poszukiwań w tym zakresie jest wręcz nieodzowna. Pozwala bowiem tak na weryfikację istniejącego stanu wiedzy, jak i poczynienie nowych ustaleń. Warunkiem niezbędnym do realizacji takiego celu jest przyjęcie właściwego podejścia badawczego, to jest takiego, które możliwie najpełniej sprzyja wyjaśnieniu eksplorowanej rzeczywistości. W niniejszym przypadku doktorantka uznała za kluczowy element identyfikacji kierunku rozwoju energetyki w Hiszpanii istniejący stan prawny, a precyzyjniej ewolucję przepisów administracyjnych związanych z odnawialnymi źródłami. Analizę tych zmian uczyniła punktem odniesienia dla swych poszukiwań. Działania te pozbawione są pierwiastka oryginalności, lecz ze względu na specyfikę przedmiotu dociekań jest to w pełni zasadne. Polityka bezpieczeństwa energetycznego Hiszpanii jest procesem decyzyjnym, którego dynamika uległa w ostatniej dekadzie wyraźnemu przyspieszeniu właśnie za sprawą nowych technologii umożliwiających na niespotykaną dotąd skalę wykorzystywanie uwarunkowań przyrodniczych jako mocy wytwórczych. Dostrzegając to, autorka nie podejmowała kolejnych wyzwań wynikających ze sposobu percepcji zjawiska, lecz pozostała przy konwencjonalnym ujęciu zgłębianego problemu. Wzbogacenie procesu poznawczego jest tu konsekwencją doboru podmiotu i w tym aspekcie wymóg formalny, jaki nakłada Ustawa, w przypadku pracy mgr Krystyny Joanny Świdzińskiej został całkowicie spełniony.

W pracy udało się doktorantce zsynchronizować elementy poszukiwań związanych z problematyką z zakresu właściwego dla bezpieczeństwa jako samodzielnej dyscypliny z naukami o polityce i administracji. Wysiłki te znajdują swój wyraz w doborze aparatu badawczego. Wywód i towarzyszące postępowanie



analizy, jakie zaprezentowała, czynią rozprawę naukową jej autorstwa rozpoznawalną wśród pozycji o takiej tematyce.

Tytuł dysertacji doktorskiej jest jednoznaczny i nie pozostawia żadnych wątpliwości, czego dotyczy rozprawa. Precyzyjnie określa zakres przedmiotowy oraz ramy terytorialne pracy. Pewna niejasność pojawia się jedynie w zakresie cezur chronologicznych, które wskazane zostają dopiero w treści.

Struktura pracy jest czytelna, co dobrze świadczy o warsztacie metodologicznym autorki. Treść zasadnicza zawiera 212 stron. Składają się na nią: wstęp, cztery rozdziały, zakończenie oraz bibliografia.

Przekaz merytoryczny dysertacji jest spójny. W przeważającej części pozostaje syntetyczny, a jego logiczna konstrukcja nie budzi zastrzeżeń. Narracja, jaką posługuje się autorka, jest pod każdym względem poprawna. Jak już wspomniano, połączenie elementów nauk o polityce i administracji, bezpieczeństwie oraz ekonomii to jej zasługa. Świadczy bardzo pozytywnie o warsztacie autorki. Potwierdza zarazem zdolności doktorantki do poruszania się w zakresie problematyki prowadzonych dociekań. Swoboda, z jaką to czyni, nie zawsze jednak idzie w parze z jakością merytoryczną przekazu. Już od *Wstępu* autorka korzysta z daleko idących uproszczeń i uogólnień, które ułatwiają wprawdzie prowadzenie wywodu, lecz nie odwzorowują wiernie opisywanej rzeczywistości. Przykładem jest opis kryzysu paliwowego w 1973 roku, powoływanie się na anachroniczną piramidę Masłowa, by wyeksponować znaczenie bezpieczeństwa etc.

Wywód, a precyzyjniej sposób, w jaki jest prowadzony, potwierdza sprawność syntetyzowania mgr Krystyny Joanny Świdzińskiej. Dowodzi też rozeznania autorki w obszarze badawczym pracy, co znajduje swoje odbicie w spektrum podejmowanych zagadnień. Dysertację charakteryzuje daleko posunięta koncentracja na zagadnieniach wiodących. Nie stoi ona w opozycji do interdyscyplinarnego podejścia, jakie prezentowane jest w pracy. Sposób przedstawiania materii prawnej jest z pewnością wyróżnikiem pracy, ale kwestie techniczne jej mankamentem.

Ścisłe trzymanie się spektrum badawczego sprzyja czytelności przekazu zawartego w dysertacji. Nieliczne dygresje i brak informacji o charakterze anegdotycznym pozwala uniknąć niejasności interpretacyjnych związanych z kierunkiem wywodu doktorantki. Zawartość treściowa pozbawiony jest balastu, jaki generują w tego typu pracach wszelkie odniesienia niezwiązane z meritem poruszanych kwestii. Autorka na ogół ustrzegła się wtrętów publicystycznych, co

zdarza się coraz rzadziej w przypadku prac podejmujących kwestie, które bardziej lub mniej związane są z bezpieczeństwem. Omawiając warstwę językową, należy zwrócić uwagę na występowanie przekazów naiwnych w treści, a niekiedy i logicznie niespójnych, np. *rozdział pierwszy będzie poświęcony roli energii w bezpieczeństwie energetycznym... w skład węgla wchodzi węgiel pierwiastkowy itd.* W pracy nie brak też drobnych błędów językowych. Nie rzutują one zasadniczo na przejrzystość przekazu. Są to w przeważającej mierze niedopowiedzenia bądź skróty myślowe.

Wstęp dysertacji ma konwencjonalną strukturę. Swą konstrukcją nawiązuje do utartego w tradycji szablonu, tj.: przybliża wiodące zagadnienia pracy ze wskazaniem znaczenia, jakie posiadają one dla państwa oraz społeczeństwa, określa rolę nadaną poszczególnym obszarom zasadniczego wyводу, eksponuje istotę podejmowanej problematyki, tzw. nośność tematu. Czyni też starania, by dowieść utylitarnego charakteru swych dociekań, co należy przyjąć jako pożądane w kontekście podnoszonej kwestii ewolucji prawa w przedmiotowym dla pracy zakresie. Doktorantka określa założenia, jakimi kierowała się w procesie badawczym, oraz przybliża specyfikę podejmowanych wysiłków poznawczych, a także formułuje wyjaśnienia dotyczące celów naukowych dysertacji i sposobów, w jaki je realizowano. Na uwagę zasługuje też omówienie skrótowej literatury wykorzystanej w pracy, co daje wgląd w stan wiedzy autorki i przeniesioną z literatury percepcję problemu.

Jako główny cel badawczy wskazana została *analiza sposobów zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Hiszpanii ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania odnawialnych źródeł energii.* Wytyczono też ramy chronologiczne obejmujące lata 1975–2016, co też zostało przez doktorantkę szczegółowo uzasadnione. Wyjaśnienie to jest wyczerpujące, stąd też i cezury czasowe przyjąć należy jako akceptowalne.

Metodologicznie wyeksponowano znaczenie analizy aktów prawnych oraz wyodrębnienie grup problemowych powstałych na poziomie prawotwórczym. Zgodnie z twierdzeniem doktorantki, zabieg ten najpełniej pozwala prognozować kierunki potencjalnych inwestycji energetycznych.

Rozczarować może postawiona w pracy hipoteza. Sprzeciw budzi jej warstwa leksykalna. Odczytanie zawartego w niej przekazu jest zwyczajnie kłopotliwe. Zawarte w nim przesłanie w dużym uproszczeniu sprowadza się do założenia, zgodnie z którym zastosowanie skutecznych instrumentów (prawdopodobnie doktorantka ma na myśli regulacje prawne) służących podniesieniu znaczenia OZE w energetyce Hiszpanii

pozwoilió zwiókszyó ich udział w krajowej produkcji energii (w domyóle zapewne elektrycznej, lecz nie jest to jednoznacznie wskazane). Merytorycznie zawiera sió w twierdzeniu: regulacji prawne słuóące podniesieniu udziału OZE w miksie energetycznym Hiszpanii naleóy uznaó za skuteczne.

Z pewn doz prawdopodobieństwa brak precyzji w hipotezie jest konsekwencj niedostatku wiedzy technicznej, który uwidacznia sió w caóej rozprawie. Jest to problem znamienny i bardzo powszechny w opracowaniach naukowych humanistów oraz przedstawicieli nauk społecznych wystópujący wtedy, kiedy opisywany podmiot badań mieóci sió w odlegóej im dziedzinie wiedzy. Nie ma rozróznień na energię ze wzglódu na pochodzenie, rodzaj, a charakteryzujce j wartoóci: napiócie, natóżenie, moc, temperatura – s pomijane bdóz niejednokrotnie marginalizowane. Doktorantka doskonale potrafi wskazaó polityczne przesłanki stojce za dan ustaw dotyczc produkcji energii elektrycznej, lecz niewiele wskazuje na to, by w pełni rozumiała fizyczn naturó zjawiska zwizanego z jej generowaniem i przepływem.

Rozdział pierwszy zawiera podstawowe informacje na temat energetyki i wykorzystywanych w niej surowców. Niestety autorka nie sióga do ówiatowych raportów, nie korzysta z opracowań giełdowych, nie posiłkuje sió opracowaniami statystycznymi najwiókszych koncernów paliwowych takich, jak: Lukoil, BP, Chevron, Equinor, Shell, ENI, GAZPROM, GE itp., nie odwołuje sió do danych miódzynarodowych agencji International Energy Agency czy amerykańskiej Energy Information Administration, a opiera swój przekaz na gotowych opracowaniach. W konsekwencji bazuje na przestarzaóych i nie zawsze umiejótnie przetworzonych danych. Np. stwierdzenie, óe najwióksze jej (ropy naftowej) zasoby znajduj sió w krajach (w dysertacji z zakresu nauk politycznych i dziennikarstwa trafniej byóoby państwach) arabskich Bliskiego Wschodu, opiera na danych z literatury z 2008 roku. Zgodnie z wiedz sprzed 15 lat tak właóni byóo, lecz od 12 lat jest to nieaktualne. Najwiókszymi zóóami dysponuje Wenezuela, co w kontekócie pracy poówióconej Hiszpanii ze wzglódu na przeszóóó i wspólnotó jzykow warto podkreólió. Na trzecim miejscu jest Kanada, a na czwartym Iran. Podejócie to odbiera czóóó walorów poznawczych tej czóóóci pracy. Podobnie rzecz sió ma z brakiem wiedzy chemicznej i fizycznej na temat surowców energetycznych. Doktorantka omawia stosowanie gazu ziemnego, a w kolejnym zdaniu stwierdza, óe takóe dobrym paliwem jest gaz skroplony, i czyni to w taki sposób, jakby rzecz dotyczyóa róónych surowców. Nie

znajdując zrozumienia dla nauk ścisłych i przyrodniczych, używa bardzo naiwnych sformułowań, które z racji struktury porównywanych materii są oczywiste i jakiegokolwiek uogólnienia w tym kontekście mogą rodzić pytanie czytelnika, czy lekturą przyswajaną jest na pewno dysertacja doktorska, a nie wypracowanie szkolne. Np. *W trakcie spalania gazu do atmosfery emitowanych jest mniej zanieczyszczeń niż w przypadku węgla*. No cóż, ilość zanieczyszczeń jest w pewnym uproszczeniu konsekwencją gęstości spalanych ciał, stąd też sam taki przekaz bez doprecyzowania nie ma większego sensu. Aż prosi się, by podać konkretne wielkości liczbowe i wskazać powstałe w wyniku utleniania związki chemiczne. Problematiczny jest także prawdopodobny brak zrozumienia dla funkcjonowania systemu energetycznego i mocy wytwórczych, co odzwierciedla się w twierdzeniu, zgodnie z którym gaz może pokryć zapotrzebowanie na energię (w domyśle elektryczną) w przypadku wyłączenia elektrowni jądrowych! Jeśli jest to tylko skrót myślowy, to zbyt daleko idący. Natura luk doktorantki w wiedzy technicznej i przyrodniczej odzwierciedla się także w kolejnych dwóch podrozdziałach. Nie budzą one jednak tak wielu wątpliwości. Nie brak w nich elementów oryginalnych i wartościowych.

Korzystniej na jego tle prezentują się rozdziały drugi i trzeci. Pierwszy z wymienionych podporządkowany został charakterystyce OZE. Wprowadzanie do niego stanowi krótka historia wykorzystywania warunków przyrodniczych przez człowieka do celów energetycznych. Część ta jest interesująca, lecz objętościowo w stosunku do zawartości *stricte* merytorycznej zbyt obszerna. Wyeksponowano przede wszystkim korzyści, jakie niesie za sobą wykorzystywanie OZE. Doktorantka nie unikała także kwestii związanych z trudnościami wynikającymi z funkcjonowaniem OZE w krajowych systemach energetycznych. Przeprowadzone przez nią analizy w rozdziale drugim są poprawne. Razić może niekiedy brak oryginalności oraz upraszczanie problemów logistycznych czy technicznych. Prezentacja poszczególnych OZE jest bardzo ogólnikowa. Energetyka solarna sprowadza się do fotowoltaiki. Pominięto zastosowanie wież słonecznych, co w przypadku Hiszpanii jest niezrozumiałe. W trzecim rozdziale doktorantka skoncentrowała się na kwestii bezpieczeństwa energetycznego Hiszpanii. Gros uwagi w swych dociekaniach poświęciła panującej tu kulturze energetycznej i specyfice społecznej determinującej miejscowy popyt.

Rozdział czwarty dotyczy OZE w Hiszpanii i łatwo dostrzec w nim kontynuację dwóch poprzednich części. Przybliży on pozycję, jaką zajęły one w systemie

energetycznym tego państwa oraz omawiając regulacje prawne, wskazuje okoliczności progresu, jaki poczyniono w wyznaczonym przez ramy chronologiczne dysertacji okresie. Na szczególną uwagę, a zarazem docenienie zasługują opisy poszczególnych aktów legislacyjnych oraz zakres ich obowiązywania. Doktorantka przejrzyście przybliżyła kierunki działań, jakie prowadzone są obecnie na tym polu. Zestawia to z sytuacją w innych państwach UE i kładąc nacisk na potencjał, jakim do rozwoju OZE dysponuje Hiszpania, kreśli prognozy ich udziału w systemie zaopatrzenia energetycznego państwa, a tym samym i w jego bezpieczeństwie energetycznym.

Zakończenie, które stanowi ostatnią część pracy, w syntetyczny sposób podsumowuje poczynione przez doktorantkę ustalenia. Wnioski końcowe nie budzą zastrzeżeń i stanowią odzwierciedlenie prowadzonych poszukiwań badawczych..

Całokształt podejścia metodologicznego zaprezentowany przez mgr Krystynę Świdzińską w oddanej mojej opinii dysertacji ma prawo satysfakcjonować. Wykorzystanie analizy instytucjonalno-prawnej czy też porównawczej jest bardzo czytelne. Struktura pracy, jak też realizacja założeń koncepcyjnych są silnie nacechowane interdyscyplinarnością. Wiedza z zakresu poszczególnych dziedzin nauk społecznych: nauki o polityce i administracji, nauki o bezpieczeństwie i obronności, stosunki międzynarodowe oraz nauki o zarządzaniu, współtworzy przekaz merytoryczny. Przez wzgląd na stawiany cel poszukiwań doktorantki istotne miejsce przypadło pierwszej oraz ostatniej z wymienionych. Ich ekspozycję należy uznać za zasadną i niezakłócającą spójności wywodu. Od początku do końca zachował on swoją integralność. Konieczność balansowania i łączenia w jedność elementów poznawczych właściwych dla odległych od siebie prac badawczych oraz wprowadzenie ich do narracji dowodzi sprawności metodologicznej autorki. Warte jest to podkreślenia, gdyż praca jakościowo jest nierównomierna i zawiera także słabsze merytorycznie fragmenty. Także pewne zastrzeżenia budzi wykorzystana literatura. Przeważają pozycje sprzed kilkadziesiąt lat. Pomijając nadmieniany już brak raportów, także selekcja opracowań książkowych i wykorzystywanych artykułów nie może być uważana za wzorcową. Często przytaczane są prace autorów, którzy w kolejnych książkach zarzucili wcześniej głoszone tezy lub znacząco je zmodyfikowali. Przykładem jest odnoszenie się do monografii Jerzego Stańczyka z 1996 roku i ignorowanie jego nowych książek. Wskazywanie monografii

R. Olszewskiego z 2005 roku jako pozycji dotyczącej bezpieczeństwa współczesnego świata itp.

Odnosząc się do całości pracy, oceniam ją pozytywnie. Czytelna struktura, poprawny aparat metodologiczny, naukowo interesująca treść są jej niewątpliwymi walorami. Obecność nowatorskich elementów, niestandardowe spojrzenie na wybrane zagadnienia są niewątpliwymi zaletami pracy. Wskazane w niniejszej recenzji uwagi krytyczne nie mogą rzutować na końcową ocenę dysertacji, gdyż ta zasługuje na uznanie. Podjęte przez mgr Krystynę Świdzińską wysiłki badawcze przyniosły rezultat, który należy uznać za naukowo satysfakcjonujący. Zasadniczy cel, który sobie postawiła, czyli określenie pozycji energetyki odnawialnej w polityce bezpieczeństwa energetycznego Hiszpanii został z powodzeniem osiągnięty. Rezultaty poszukiwań prowadzonych przez mgr Krystynę Świdzińską stanowią ważny wkład poznawczy i przyczyniają się do uzupełnienia stanu wiedzy w nakreślonej tytule problematyce. Podkreślić warto znaczenie, jakiego w związku ze zmianą nazwy dyscypliny i dodaniu do niej członu „administracji” nabrały omówienia i analizy prawne. Doktorantka doskonale odnalazła się w nowej, determinowanej wspomnianą okolicznością rzeczywistości. Jej praca odzwierciedla możliwości rozłożenia akcentów na elementy legislacyjne w pracach związanych z procesami zarządzania administracyjnego na poziomie lokalnym, krajowym czy międzynarodowym.

Podsumowując recenzję, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Krystyny Świdzińskiej pt. *Rola odnawialnych źródeł energii w polityce bezpieczeństwa energetycznego Hiszpanii* napisana na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olszynie pod kierunkiem dr. hab. Janusza Filipkowskiego stanowi oryginalny i nowatorski utwór naukowy, w którym potwierdzona została ogólna wiedza teoretyczna doktoranta z zakresu nauk o polityce. Wyczerpuje to wymagania art. 13 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Wniosuję o dopuszczenie pracy do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.


prof. UAM dr hab. inż. Piotr Kwiatkiewicz

